



niedziela

głos z Torunia

NR 1 (941) • J • ROK LVI • 6 I 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Z wizytą u polskich misjonarzy –
afrykańskie spotkanie z misjami

List od misjonarza z Peru

Dumni z blasku swojego sanktuarium

TEMAT TYGODNIA

Dzielnym się wiarą!

W dziejach świata misje w kontekście ewangelizacji ludów i narodów należy wpisać na listę zdarzeń najbardziej burzliwych w następstwach. Świadczą o tym liczne dzieła dokonujące się za sprawą misjonarzy na wielu kontynentach. Afryka, Azja, Ameryka Południowa to kontynenty wzmożonej pracy, której celem jest obdarowanie nadzieją zbawienia w Jezusie. Miejscami, w których posługują misjonarze z naszej diecezji, są m.in. Zambia oraz Peru. Dzięki wyteżonej pracy katolickich duchownych, sióstr zakonnych i świeckich można mówić o rozwoju, który dokonał się zarówno na płaszczyźnie duchowej, jak i cywilizacyjnej. Misjonarze są tymi, którzy, bazując na kulturze danego narodu, przekazują to, co czyni życie wartościowym. Nie jest to zadanie łatwe. Głosiciele Dobrej Nowiny borykają się z różnymi trudnościami: od różnic kulturowych po problemy materialne. Misjonarze w swojej działalności, niestety, spotykają się także z wrogością. Oddają nawet własne życie po to, by przekonać świat o wartości i godności każdego człowieka, który jest dzieckiem Boga.

Przeżywając Rok Wiary, jesteśmy zaproszeni do tego, aby nieść innym Chrystusa poprzez świadectwa życia przepełnionego zaufaniem i pokorą. Nie musi to od razu oznaczać czynów na miarę misjonarzy. Wystarczy po prostu gest otwartości na drugiego człowieka; wystarczy podzielić się swoim czasem, pamięcią modlitewną oraz wiarą, która działa przez miłość.

Elżbieta Belkusz

6 STYCZNIA, UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO, DZIEŃ POMOCY MISJOM



KS. WOJCIECH MISZEWSKI

W ROKU WIARY WSPIERAMY MISJONARZY

6 stycznia, w uroczystość Objawienia Pańskiego, przypada Dzień Pomocy Misjom, który w tym roku przebiega pod hasłem: „W Roku Wiary wspieramy misjonarzy”. Z tej okazji komunikat wydany przez bp. Jerzego Mazura – przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Misji przypomina, że uroczystość Objawienia Pańskiego ukazuje prawdę o objawieniu się Boga całemu światu oraz to, że w Roku Wiary należy z wiarą szukać Chrystusa na wzór Trzech Mędrców ze Wschodu. Pomoc misjom pozwala zrozumieć głęboki sens powszechniej misji Kościoła, którą jest zbawienie, a także uświadomić sobie odpowiedzialność za to dzieło. Warto więc otworzyć serca, by wspomóc tych, którzy m.in. z diecezji toruńskiej głoszą Dobrą Nowinę aż na krańce ziemi. To wsparcie może mieć różne formy, np. modlitwy, ofiarowanego cierpienia czy ofiar materialnych. Jak wielkie są to potrzeby, dowiemy się, czytając wspomnienie z podróży misyjnej do Zambii z udziałem bp. Józefa Szamockiego oraz list misjonarza z Peru (pb)

czytaj na str. IV-VI

Pszczelarze na Jasnej Górze

Jasna Góra

W dniach 6-7 grudnia ub.r. już po raz 24. pszczelarze z całej Polski spotkali się na dorocznej pielgrzymce u stóp Matki Bożej Częstochowskiej. Odbывała się ona z racji wspomnienia św. Ambrożego, patrona pszczelarzy. Na Jasną Górę udała się także 48-osobowa delegacja bartni-

nowa Pomorskiego i Golubia-Dobrzynia.

W ramach pielgrzymki pierwszego dnia w Sali o. Kordeckiego odbyła się 8. Ogólnopolska Konferencja Pszczelarska pod hasłem: „Problemy i wyzwania współczesnego pszczelarstwa”.

Wieczorem pielgrzymi uczestniczyli w Mszy św. sprawowanej

w Bazylice Jasnogórskiej 7 grudnia ub.r., w liturgiczne wspomnienie św. Ambrożego. Modlitwie przewodniczył i homilię wygłosił bp Piotr Skucha, biskup pomocniczy diecezji sosnowieckiej. Celebransowi towarzyszyło 10 duszpasterzy pszczelarzy z różnych diecezji. Zebranych powitał podprzeor Jasnej Góry o. Sebastian Matecki. Wystawiono liczne poczty sztandarowe. Oprawę muzyczną przygotował chór z Technikum Pszczelarskiego w Pszczelej Woli. Pielgrzymi dziękowali Bogu za udany sezon pszczelarski i złożyli liczne dary w postaci owoców pracy pszczelego roju, m.in.: miód, pyłek kwiatowy, воск, nalewki miodowe. Pszczelarze otrzymali w darze z Jasnej Góry poświęcony opłatek do podzielenia się w kołach w rodzinnych miejscowościach. Podniosły charakter uroczystości potęgowało piękno odnowionej Bazyliki Jasnogórskiej.

Czas spędzony w autokarze wykorzystany został na modlitwę, rozmowy i wymianę doświadczeń. Ufamy, że Matka Boża Częstochowska wyjedna nam u Boga umocnienie wiary i obfite błogosławieństwo.

Ks. Jacek Dudziński



Uczestnicy pielgrzymki

ków z naszej diecezji. Organizatorami wyjazdu byli Regionalny Związek Pszczelarski w Toruniu z prezesem Tadeuszem Dussą i diecezjalny duszpasterz pszczelarzy ks. Jacek Dudziński. Pątnicy reprezentowali rejonowe koła z Torunia, Chełmży, Chełmna, Grudziądza, Wąbrzeźna, Jabło-

w ich intencji w Kaplicy Cudownego Obrazu. Celebrze przewodniczył i homilię wygłosił ks. Wiesław Kamiński, diecezjalny duszpasterz pszczelarzy diecezji łódzkiej. Następnie modlili się podczas Apelu Jasnogórskiego.

Centralnym momentem pielgrzymki była Msza św. sprawo-



Wierni podczas Sumy

Odpust

Jabłonowo Pomorskie

W dniach od 29 listopada do 2 grudnia ub.r. odbyły się rekolekcje w parafii pw. św. Wojciecha w Jabłonowie Pomorskim. Prowadzący ks. kan. Józef Kiełpiński z Płowęża poruszył tematykę okultyzmu oraz wróżbiarstwa. Zachęcał licznie zgromadzonych parafian do wychowania w czystości. Zważywszy na coraz większy brak poszanowania czystości i zmiany w sposobie traktowania magii i okultyzmu przez kolejne pokolenia, poruszane tematy okazały się bardzo cenne.

Rekolekcje zakończyły się uroczystościami odpustowymi ku czci św. Franciszka Ksawerego 2 grudnia ub.r. Kult tego świętego na ziemi jabłonowskiej związany jest z pracą duszpasterską w parafii św. Wojciecha ojców jezuitów z Grudziądza, którzy przez ponad 130 lat, tj. od lat czterdziestych XVII wieku do lat siedemdziesiątych XVIII wieku, kształtowali sumienia i dusze. To jezuita, krzewiąc wiarę i miłość do Jezusa na tych terenach, rozwinęli kult św. Franciszka.

Na zaproszenie proboszcza ks. Janusza Kowalskiego przybył do parafii bp Andrzej Suski, który przewodniczył Sumie, a w homilii nawoływał do realizacji świętości w codziennym życiu. Rekolekcje miały szczególny wymiar, tym bardziej że wpisały się w Rok Wiary, który według oczekiwań Benedykta XVI „rozbudzi w każdym wierzącym aspirację do wyznawania wiary w jej pełni”. Anna Bzowa

Formacja do stałych posług



Przygotowujący się do pełnienia stałych posług lektora i akolity

15 grudnia ub.r. odbyło się kolejne spotkanie formacyjne dla mężczyzn, którzy przygotowują się do pełnienia stałych posług lektora i akolity w naszej diecezji. W sumie formację podjęły 32 osoby, zgłoszone przez księży proboszczów z 17 parafii. Miejscem spotkań formacyjnych jest od początku Wyższe Seminarium Duchowne w Toruniu. Spotkanie składało się zasadniczo z dwóch części. Pierwszą (biblijną) poprowadził dziekan Wydziału Teologicznego UMK ks. kan. prof. Dariusz Kotecki, drugą (liturgiczną) diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej ks. Rafał Bochen. Spotkanie zakończyło się opłatkami.

Dk. Waldemar Rozynkowski

Wpatrywać się w św. Mikołaja

Grudziądz

6 grudnia ub.r. w bazylice kolegiackiej pw. św. Mikołaja odbyła się uroczystość odpustowa poprzedzona rekolekcjami, które prowadził marianin ks. Michał Rymar. Zgromadzonych powitał ks. inf. Tadeusz Nowicki. Na uroczystość, a zarazem święto Kapituły Kolegiackiej Grudziądzkiej przybyli ks. inf. Andrzej Wawrzyniak, prepozyt Kapituły Kolegiackiej Toruńskiej i prepozyt Kapituły Katedralnej w Nowym Mieście Lubawskim ks. kan. Zbigniew Markowski. Ks. inf. Tadeusz Nowicki dokonał obrzędu instalacji nowego kanonika Kapituły Kolegiackiej w Grudziądzu ks. kan. Wojciecha Pyrzewskiego. Następnie wikariusz ks. Mariusz Zawacki poprowadził modlitwę z Liturgii Godzin. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył bp Andrzej Suski, a homilię wygłosił ks. kan. Zbigniew Gański, proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu. Kaznodzie-

ja skierował uwagę na trwający Rok Wiary. Właśnie w tym roku wpatrujemy się w św. Mikołaja. Był on pośrednikiem między nami a Bogiem. Wierzmy w jedynego Boga, który nas umacnia w wierze poprzez biskupów, kapłanów, ale szczególnie umacniać wiarę powinny rodziny. Na nich spoczywa przede wszystkim obowiązek krzewienia wiary katolickiej wśród dzieci. Wiara jest łaską, ale Bóg potrzebuje człowieka, by mu przekazać ten dar. Ogromną rolę odgrywa tu Kościół, który przekazuje wiarę swoim wiernym, ale nigdy przekazywania podstaw wiary nie można zakazywać rodzinie. Trzeba właśnie tam poprzez czytanie Pisma Świętego, oglądanie filmów o tematyce religijnej tworzyć fundament mocnej wiary i stale ją pogłębiać. Duże pole do popisu mają tu grupy parafialne.

Po Eucharystii bp Andrzej Suski poprowadził procesję z Najświętszym Sakramentem wokół



ZENON ZAREMBA

Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczy Biskup Andrzej

bazyliki. Na zakończenie kapłani z Biskupem Andrzejem udali się przed ołtarz Matki Bożej Łaskawej – Opiekunki Grudziądzka. Akt ofiarowania księży kanoników

Matce Bożej Łaskawej odczytał ks. kan. Wojciech Pyrzewski. Uroczystość ubogacał śpiewem miejscowy chór parafialny.

Zenon Zaremba

Spotkanie z dobroczyńcą z Miry

Czarnowo

6 grudnia uczniowie Szkoły Podstawowej w Czarnowie (Filii ZS w Złejwsi Wielkiej), aby poznać historię życia św. Mikołaja Biskupa, spotkali się na krótkim przedstawieniu, które przybliżyło fakty z życia dobroczyńcy z Miry. Po godzinie przybył oczekiwany gość, w ornacie i mitrze, stukając do drzwi sal lekcyjnych pastorałem, odwiedzał poszczególne

klasy w towarzystwie anioła. Niebiańscy goście odpytывali uczniów z pacierza, pytali o postać Biskupa Mikołaja i pomagali zrobić krótki „rachunek sumienia”. Następnie wszyscy zostali obdarowani słodyczami. Wobec mniej grzecznych św. Mikołaj wyrażał nadzieję na poprawę i obiecywał, że będzie wszystko kontrolował z wysoka.

Dla uczniów (najbardziej zaskoczone były maluchy), nauczycieli (wielu z nich nie przeżyło dawno tak bliskiego spotkania ze świętym) oraz świętych gości (którzy po raz pierwszy wcielili się w rolę św. Mikołaja i anioła) tegoroczna wizyta św. Mikołaja była wielkim także duchowym przeżyciem. Za ten dzień dziękujemy dyrektor Barbarze Prus, Radzie Rodziców oraz Barbarze i Jarosławowi Karczewskim. Małgorzata Waczyńska



Św. Mikołaj odwiedzał poszczególne klasy w towarzystwie anioła

ŚWIĘTY BISKUP W RADOWISKACH

6 grudnia, we wspomnienie św. Mikołaja, do 117 uczniów szkoły podstawowej i przedszkola w Wielkich Radowiskach przybył św. Mikołaj, odziany w mitrę i szaty biskupie. Towarzyszył mu kucyk, który dźwigał 2 worki słodyczy. Uczniowie śpiewem i tańcem powitali gościa, a całe spotkanie, które odbyło się przy miejscowym kościele, poprowadził proboszcz i katecheta ks. Wiesław Michlewicz. Dzieci wraz z panią dyrektorem i nauczycielkami serdecznie dziękują ks. Wiesławowi Michlewiczowi oraz Radzie Sołeckiej wsi Wielkie Radowiska za ufundowanie słodkich upominków.

Marta Krupka

ODPUST KU CZCI ŚW. MIKOŁAJA

Św. Mikołaj Biskup jest patronem kościoła w Szwarcenowie. Z tej okazji odbył się odpust ku czci tego dobroczyńcy. Eucharystii przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Przemysław Bolewski z Grudziądzka. Uroczystość zgromadziła kapłanów z dekanatów nowomiejskiego i kurzętnickiego. W homilii ks. Przemysław przypomniał fenomen św. Mikołaja. Postać ta uczy nas dobroci, otwartości oraz dyskrecji w pomaganiu innym. Wielu myśli, że ten święty jest tylko dla dzieci, a tak nie jest, bo obowiązek dobroci i miłości wobec Boga i wobec ludzi dotyczy wszystkich. Na zakończenie ks. Przemysław życzył, aby św. Mikołaj wypraszał całej parafii i wszystkim, którzy w tym miejscu proszą o pomoc przez jego wstawiennictwo, potrzebne łaski. Uroczystości uświetniła obecność św. Mikołaja. Wyjątkowy gość spotkał się z dziećmi, które licznie uczestniczyły w tej Mszy św. oraz systematycznie uczęszczają na codzienne Roraty. Mikołaj obdarował je słodkimi upominkami. Krystyna Miłoszewska

To była prawdziwa afrykańska misyjna przygoda. Pomysł zrodził się podczas pielgrzymki do Santiago de Compostela z bp. Józefem Szamockim we wrześniu 2011 r. Wtedy dużo rozmawialiśmy m.in. o misjach



Z siostrami w Kasisi

MOJE AFRYKAŃSKIE SPOTKANIE Z MISJAMI (1)

Z wizytą u polskich misjonarzy

Wtedy właśnie Biskup Józef zaproponował, by za rok wybrać się do Zambii, do kraju, który był mu szczególnie bliski. Spędził tam 5 lat, pracując jako misjonarz w slumsach Lusaki. Przeżycia misyjne musiały być bardzo mocne, skoro po powrocie do Polski jeszcze parokrotnie odbywał podróże do tego misyjnego kraju.

Na wiosnę ub.r. gotowa była wstępna trasa podróży, a termin został ustalony na listopad. Czas jak zwykle mija szybko. Nadszedł 6 listopada ub.r., kiedy to wczesnym rankiem udaliśmy się na lotnisko w Warszawie. Stamtąd przez Londyn bezpiecznie dotarliśmy do Lusaki. Międzynarodowe lotnisko wygląda inaczej niż porty lotnicze w Europie. Z samolotu wysiada się bezpośrednio na płytę lotniska i wędruje się do terminalu. Tam przywitał nas ks. Mirosław Mróz z diecezji pelplińskiej.

Celem naszej podróży było przede wszystkim odwiedzenie misji prowadzonych przez polskich misjonarzy. Z Komisji Misyjnej Episkopatu Polski, której Biskup Józef jest członkiem, otrzymaliśmy pomoc finansową, którą przekaza-

liśmy wszystkim 85 polskim misjonarzom. Naszym przewodnikiem był pracujący w Zambii od prawie 20 lat ks. Wojciech Łapczyński, kapłan naszej diecezji, pochodzący z Chełmży.

Dom w Kasisi

Misyjne drogi zaprowadziły nas do miejsc niezwykłych. Bazą na kilka dni był dom rekolekcyjny Sióstr Służebniczek Starowiejskich w Kasisi. To miejsce trochę zburzyło nasze pierwsze oczekiwania dotyczące Zambii. Wspaniałe i gościnne siostry zakonne, dom rekolekcyjny skromny, ale wygodny i czysty, piękna kaplica i zadbane ogrody z kwitnącymi kwiatami. Wszystko to jest dziełem s. Krystyny, która potrafiła znaleźć środki, aby wybudować i utrzymać takie miejsce w Afryce. Po chwili odpoczynku ruszamy, aby poznać okolicę. Duszpasterzami w tej misji są ojcowie jezuici, do których dotarliśmy z krótką wizytą. Największym przeżyciem było jednak odwiedzenie słynnego sierocińca, prowadzonego przez Siostry Służebniczek. W kompleksie kilku domów znajduje się sie-

rociniec, w którym przebywa ok. 250 dzieci, prawie 1/3 z nich jest zarażona wirusem HIV. Wszystkie sieroty są niezwykle radosne. Siostry stworzyły im prawdziwy dom, mieszkają w starannie przygotowanych kilkuosobowych pokojach, otrzymują pożywne jedzenie. Siostry tak długo opiekują się swoimi podwładnymi aż ci całkowicie się usamodzielnia. Dzisiaj szefową ośrodka jest s. Mariola, która dokonuje prawdziwych cudów w poszukiwaniu środków materialnych na utrzymanie i rozwój domu. Na tej cel przekazujemy pieniądze pochodzące ze składek parafii św. Antoniego w Toruniu oraz mini-pielgrzymki. Tydzień przed naszą wizytą dom odwiedził były prezydent USA George Bush, zaś do grona stałych dobrodziejów należą linie lotnicze British Airways.

Ośrodek w Lusace

W kolejnych dniach odwiedzamy także inne ośrodki misyjne. Wśród nich dom Misjonarek Miłości w Lusace. Wszędzie czuje się ducha bł. Matki Teresy z Kalkuty. Na każdym kroku są jej zdjęcia. W kaplicy pod krzyżem widnieje

słowo „Pragnę” wypowiedziane przez Jezusa do bł. Matki Teresy. Po sporym kompleksie oprowadza nas Polka – s. Sara. Jako lekarka wstąpiła do Misjonarek Miłości. Teraz posługuje najuboższym. Dom rodzinny może odwiedzić raz na 10 lat. Zgodnie z regułą swojego zakonu musi być gotowa w każdej chwili zmienić miejsce swojej pracy, jeśli taka będzie wola przełożonych. Dzięki temu, że oficjalnym językiem zakonu jest angielski, swobodnie może rozpocząć pracę gdziekolwiek na świecie. Odwiedzamy dom dla bezdomnych. Sale dla mężczyzn i kobiet mają po kilkadziesiąt łóżek. Mieszkający tam ludzie wykonują proste prace, uczą się również pewnych umiejętności, które mogą stać się pomocne w znalezieniu w przyszłości jakiegoś płatnego zajęcia.

Dzieła s. Judyty

W Lusace odwiedzamy także Siostry Misjonarki Świętej Rodziny. Spotykamy kolejną bohaterską zakonnicę s. Judytę Bożek. Podziwiamy jej fascynację tym, co robi, i całkowite poświęcenie się sprawie. Kompleks misyjny nosi nazwę Dom

Bożej Opatrzności. Znajdują się tam przychodnia lekarska z apteką rozdającą darmowe lekarstwa, dom starców, hospicjum, dom dla bezdomnych oraz szpital. Osobną część stanowi ciągle rozbudowywany kompleks szkolny i przedszkola. Podziwiamy dzieci ubrane w mundurki, radosne, że mogą chodzić do szkoły, co umożliwia im misja. Jednym z ostatnich dzieł s. Judyty jest nowy budynek szkoły 4-klasowej. W tej chwili udało się doprowadzić go do stanu surowego. Na wykończenie potrzeba ok. 25 tys. dolarów. Siostra już ma plan, przybędzie na wiosnę do Polski, aby w kościołach mówić o misjach. Ludzie dobrej woli zawsze otwierają swoje serca i pomagają finansowo. W miarę naszych możliwości w misyjnych ośrodkach składaliśmy nasze ofiary; s. Judyta przekazałaśmy środki z parafii Matki Bożej Zwycięskiej w Toruniu. Podczas wizyty w tym ośrodku mieliśmy możliwość spotkania z ludźmi, którzy byli niezwykle szczęśliwi z posługiwania siostr. Wśród nich był nawet Polak, pan Władek, który trafił do Zambii w transporcie sierot podczas II wojny światowej. Inny mężczyzna, który z powodu beznadziejnej egzystencji chciał popełnić samobójstwo, dzięki siostronom odzyskał radość i sens życia.

Radość

Takich miejsc, gdzie polscy misjonarze dokonują niezwykłych cudów, odwiedzamy jeszcze kilka.

Wszędzie ta sama miła i serdeczna atmosfera. Mimo trudności i niewygód, biedy, komarów i rozmaitego robactwa, nieraz pracy ponad ludzkie siły na twarzach misjonarzy dostrzegamy radość. Kiedy pytam, jak jeszcze długo siostra/ksiądz chce pracować na misjach? „Ile starczy sił” – pada odpowiedź. Po chwili jednak często słyszeliśmy słowa: „Tutaj jest już mój dom, moje miejsce na świecie”. Pewnie w Polsce po wielu latach trudno byłoby się już odnaleźć. Misjonarze, których spotkaliśmy, to ludzie szczęśliwi. Nie ukrywali swoich uczuć. Odwaga pójścia za Chrystusem dosłownie na krańce świata daje wewnętrzną radość. Daje także to czego nie zawsze można spodziewać się w polskim duszpasterstwie. Ludzie są niezwykle wdzięczni i serdeczni. Mieliśmy nieraz okazję skorzystać z tej życzliwości, kiedy otaczały nas tłumy dzieci i dorosłych z uśmiechem na twarzach. To wszystko z wdzięczności dla trudnej i pełnej poświęcenia pracy misjonarzy.

Pierwszego dnia pobytu w Zambii odwiedziliśmy także skromny cmentarz w Kasisi. Są tam przede wszystkim groby misjonarzy. Wielu z nich znał Biskup Józef. To miejsce, na którym chcą spoczywać wszyscy misjonarze pracujący w tym kraju. W okolicy uroczystości Wszystkich Świętych modlimy się za tych, którzy w Zambii pozostali na zawsze.

Ks. Wojciech Miszewski
cdn



S. Judyta pokazuje niedokończony budynek szkoły, brakuje jeszcze 25 tys. dolarów

List z misji w Peru

W październiku ub.r. na misje do Peru wyjechał ks. Krystian Bólkowski pochodzący z parafii św. Antoniego na toruńskich Wrzosach. Jest to czwarty ksiądz naszej diecezji, który podjął prace na misjach. Poniżej przedstawiamy list, który przesłał ks. Krystian po miesiącu pobytu na misjach. Polecamy Bogu w modlitwie jego posługę

Pisząc te słowa, bardzo serdecznie pozdrawiam z peruwiańskiej ziemi. Po miesiącu w nowych okolicznościach, po tygodniu spędzonym w stolicy w Limie, a później tygodniu wśród Polaków w Quillazu jestem na parafii w typowej Selwie (czyt. Dżungla). Od 3 tygodni zastępuję proboszcza, który wraz z biskupem wizytuje parafie w wikariacie. Parafia w Mazamari jako dawna misja franciszkańska jest dość duża, oprócz kaplic, w których jest sprawowana liturgia, jest także szkoła w Aldea prowadzona przez siostry franciszkanki, w której dwa razy w tygodniu sprawuję Mszę św. dla dzieci nativos, czyli z rodzin indiańskich.

Teren, na którym pracuję, jest w strefie największego zagrożenia narkotykowego i terrorystycznego, dlatego w moim miasteczku znajdują się ogromne bazy szkoleniowe dla policji. Raz w tygodniu sprawuję Mszę św. dla jednostki Specjalnej Policji do Zwalczenia Grupy Narkotykowych „Los Sinchis” i raz w tygodniu Liturgię Słowa w Szkole Policyjnej.

Przez 3 tygodnie pracy w parafii miałem już możliwość sprawowania I Komunii św. dla dzieci oraz ogromnej kilkugodzinnej procesji „El Señor de Los Milagros”. Cudowny Obraz Jezusa od Cudów był niesiony przez 12 mężczyzn, ulice Mazamari wyłożone dywanami z kwiatów, kolorowych liści i trocin, a do tego wiele ołtarzy, przy których zatrzymywaliśmy się i modliliśmy w intencji poszczególnych grup przygotowujących ołtarze. W tym miejscu muszę powiedzieć, że przychylna Kościołowi jest policja, która daje swoje świadectwo przynależności do Kościoła. Uczestnictwo w Mszach św., noszenie obrazu podczas procesji to również obowiązki, ale i zaszczyt przypisany policji.

Parafianie są bardzo życzliwi i otwarci, ale cały czas bardzo mocno związani ze swoimi tradycjami. Dla przykładu liturgia Święta Zmarłych sprawowana na cmentarzu 2 listopada nie zebrała takich tłumów jak w Polsce. Można powiedzieć, że Msza św. sprawowana wraz z garstką ludzi była dla nich rodzajem wstępu do dalszych obchodów związanych z tradycjami narodowymi. Msza św. nie była dla nich tak ważna, jak po Mszy św. pokropienie, błogosławieństwo każdego grobu na cmentarzu. Więc błogosławieństwo i procesja przez cmentarz dłużej trwała niż Eucharystia. Peruwianczycy przykładają bardzo dużą wagę do błogosławieństw osób, przedmiotów, kwiatów, a w tym przypadku grobów. Kapłan 2 listopada musi dokładnie „omodlić” i pokropić każdy grób. Peruwianczycy są zawsze bardzo głośni, niezorganizowani i spontaniczni, to też przejawiało się na cmentarzu. W czasie Mszy św. i procesji przez cmentarz zaczęto rozkładać na grobach jedzenie, napoje i alkohol. Był to można powiedzieć wstęp do tego, co działo się w nocy z 2 na 3 listopada, kiedy na cmentarzu jest zorganizowana fiesta przez rodziny zmarłych. Przed cmentarzem brak tradycyjnych stoisk z kwiatami i zniczami, ale nie brakuje artykułów spożywczych, alkoholowych czy barów z jedzeniem.

Tym, co najwięcej nastrocza mi problemów, jest w dalszym ciągu znajomość języka, największe problemy pojawiają się wtedy, kiedy parafianie mieszały hiszpański ze swoimi miejscowymi narzeczeniami. Ale powoli staram się i to przezwyciężać.

W ostatnich dniach zdałem egzamin państwowy na prawo jazdy z kategorią na motocykl.

dokończenie na str. VI



Ks. Krystian w Mazamari przewodniczy uroczystości przyjęcia I Komunii św. przez dzieci

KRYSTIAN BÓŁKOWSKI

Urodził się w 1977 r. w Toruniu jako trzecie dziecko Zdzisława i Eriki. Uczył się w Szkole Podstawowej nr 5 im. Romualda Traugutta w Toruniu, a następnie w Technikum Samochodowym, Zespole Szkół Samochodowych im. gen. Józefa Bema w Toruniu. W 1997 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. 19 czerwca 2004 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp. Andrzeja Suskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Toruniu. W tej parafii sprawował posługę do 24 sierpnia 2009 r. Następnie został przeniesiony do wspólnoty św. Mikołaja Biskupa w Papowie Biskupim, gdzie sprawował posługę przez 2 lata. Powołanie misyjne dojrzało w nim powoli. Jak mówił, wielką pomocą w jego odkryciu stało się spotkanie w 2009 r. z misjonarzem pracującym od 1974 r. w Brazylii z ks. Antonim Konkelem. Przygotowywał się w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie w roku formacyjnym 2011/2012. Krzyż misyjny otrzymał 29 kwietnia 2012 r. w Gnieźnie z rąk abp. Celestino Migliorego, nuncjusza apostolskiego w Polsce. Posłanie ks. Krystiana przez bp. Andrzeja Suskiego miało miejsce 30 września 2012 r. podczas Mszy św. celebrowanej w rodzinnej parafii misjonarza, w kościele św. Antoniego na Wrzosach w Toruniu.

Dk. Waldemar Rozyński

List z misji w Peru

dokończenie ze str. V

W Polsce takiej kategorii nie miałem. Jeździłem do tej pory tylko samochodem, ale poruszanie się tutaj po bezdrożach jest łatwiejsze motocyklem i oczywiście tańsze. Teraz czeka mnie jeszcze znalezienie środków na zakup motocykla terenowo-szosoowego, do tej pory jeździłem tzw. moto, czyli taksówką 2-osobową, połączenie motocykla z rykszą. Na krótkich odcinkach to się sprawdza, ale żeby jechać gdzieś dalej, muszę szukać autobusu, który nie jest bezpiecznym środkiem transportu ze względu na dużą liczbę wypadków. Pozostało mi teraz jeszcze wymiana polskiego i międzynarodowego prawa jazdy samochodowego na peruwiańskie. Moje prawo jazdy międzynarodowe, które jest ważne w Europie przez 10 lat, tu obowiązuje tylko przez 3 miesiące od momentu przekroczenia granicy.

Z dnia na dzień przyzwyczajam się do miejscowych tradycji i klimatu... To jest też trudne, bo w listopadzie były upały ponad 45 stopni. Do tego codziennie bardzo silne burze tropikalne. Dla ludzi jest ciężki klimat do wytrzymania, nawet dla miejscowych, ale roślinność bardzo dobrze to znosi. W moim ogrodzie mango, pomarańcze, banany, papaja czy avocado są bardzo z tego zadowolone, ja zresztą też, kiedy te owoce dojrzewają i są gotowe do spożycia... Myślę, że piękno przyrody jest rekompensatą za trud misjonarski.

Kończąc, bardzo serdecznie pozdrawiam wszystkich i dziękuję za pamięć w modlitwie, a także za wszelką pomoc finansową, która wciąż do mnie dociera każdego dnia za pośrednictwem przekazów na konto bankowe. Sytuacja finansowa misjonarzy nie jest łatwa, bo wszyscy ze środków z Europy musimy utrzymać samych siebie, ale także budynki parafialne. Wkrótce, kiedy będę miał łączność ze światem przez Internet, ponownie się odezwę. Szczęść Boże. Saludo de Jesucristo.

Ks. Krystian Bółkowski

Parafia, w której pracuje ks. Krystian, jest duża, oprócz kościoła obejmuje 9 punktów, gdzie sprawuje się sakramenty. Dojazdy są bardzo trudne, bo do miasteczka prowadzi tylko jedna droga dojazdowa, a pozostałe są gruntowe i bardzo trudne do przejazdu, do niektórych wiosek można dojechać tylko motocyklem, którego misja nie posiada. Parafia posiada samochód marki Jeep, ale strach nim jeździć, bo przynajmniej raz w tygodniu jest w naprawie, ma już 27 lat. Wspólnotę obecnie nie stać na kupno nowych środków lokomocji, bo konieczne są naprawy budynków misyjnych. Jeśli ktoś chciałby wesprzeć misjonarzy pracujących w Peru w kupnie środków lokomocji, proszony jest o kontakt z redakcją. Ks. Krystian i jego współpracownicy będą bardzo wdzięczni za każdą, nawet drobną pomoc. Dobroczynców mieszkańcy peruwiańskiej parafii misyjnej otaczają swoją modlitwą

TORUŃSKIE SPOTKANIA MISYJNE

Uroczystość Trzech Króli
Dzień modlitw
za misjonarzy z diecezji
toruńskiej

6 stycznia
Godz. 16
Parafia św. Antoniego
w Toruniu

W programie:

Bp Józef Szamocki:
„O misjach w Zambii”

Małgorzata i Rafał Solscy:
„O misjach w Mongolii”

Ks. Wojciech Miszewski:
Świadczenie spotkania
z Kościołem misyjnym



Pomagamy
blisko Ciebie!



Wolontariuszki SKC w Chełmży

ARCHIWUM SKC W CHEŁMŻY

Pielgrzymka Do Ziemi Świętej Diecezji Toruńskiej 20-27.04.2013

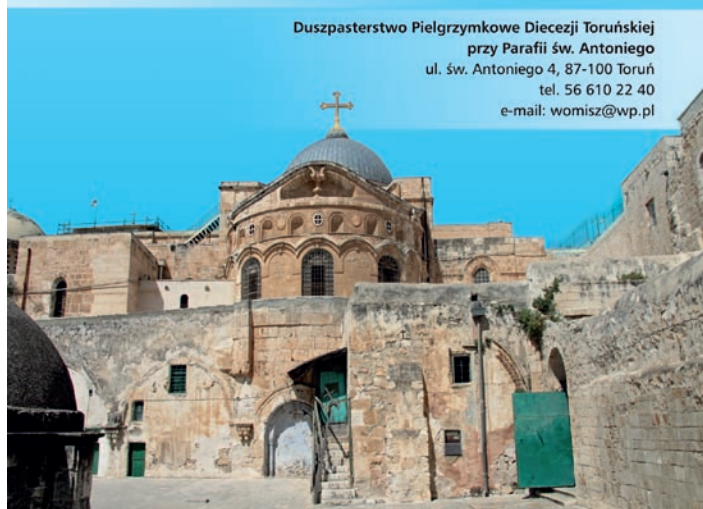


Serdecznie zachęcamy do wspólnego „czytania” i przeżywania Piętej Ewangelii, jak pięknie nazwał Ziemię św. papież Paweł VI, a czynimy to słowami św. Hieronima, który w Betlejem, nieopodal Groty Bożego Narodzenia, znalazłszy wewnętrzny spokój z entuzjazmem pisał do swoich przyjaciół: „Przybądźcie! Razem udamy się do złóbka, zobaczymy kryształową wodę w Jordanie, pójdziemy płakać do Bożego Grobu, wejdziemy wraz z Panem na Górę Oliwną, dotrzemy do Nazaretu, a ponieważ Nazaret znaczy kwiat, dlatego zobaczymy „Kwiat Galilei”, wejdziemy na Tabor, aby nas otoczył blask Przemienienia. Przybądźcie!”

Proponujemy:

- profesjonalną organizację pielgrzymki,
- kwalifikowanego przewodnika – biblistę,
- lot z Gdańska do Tel Avivu.

Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Diecezji Toruńskiej
przy Parafii św. Antoniego
ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń
tel. 56 610 22 40
e-mail: womisz@wp.pl



Zbiórka żywności

W dniach 14 i 15 grudnia ub.r. miała miejsce zbiórka żywności dla ludzi najbardziej potrzebujących organizowana przez Caritas. Wolontariuszki Szkolnego Koła Caritas Gimnazjum nr 1 w Chełmży zbierały żywność w Polo Markecie w piątek od godz. 14 do 20 i sobotę od godz. 9 do 18. Służba przy zbieraniu żywności została tak pomyślana, żeby młodzież z radością, lecz bez przemęczenia, mogła wykonać swoje zadanie. Grafik został tak ułożony, żeby uczennice wpisywały się na najbardziej dla siebie odpowiednie godziny. Oto nasze wolontariuszki biorące udział w zbiórce żywności: Natalia Głowińska – kl. IA, Dominika Blangiewicz – kl. IB, Dominika Grajkowska – kl. IB, Patrycja Ratajczak – kl. IB, Laura Bogusławska – kl. IB, Oliwia Gołębiowska – kl. IM, Jessica Wiśniewska – kl. IM, Klaudia Lewandowska – kl. IIIH, Patrycja Szymańska – kl. IIIH, Aleksandra Drażkowska –

kl. IIIH, Rozalia Krężel – kl. IIIH, Klaudia Jędrzejewska – kl. IIA, Patrycja Dejewska – kl. II A.

Opiekę nad wolontariuszkami sprawowała Elżbieta Burzyńska, opiekunka SKC. Dziewczęta ubrane były w czerwone koszulki z napisem Caritas oraz nosiły identyfikatory. Swoją pracę wykonywały z radością. Radość ta udzielała się wszystkim, więc mieszkańcy Chełmży wkładali do kosza wiele żywności. W sumie zebraliśmy 6 pełnych koszy. Samochód przyjeżdżał co 3 godz. i zabierał żywność. Pani Małgosia, kierownik punktu Caritas w Chełmży pochwaliła naszą ekipę i podziękowała za ofiarną pracę. Trzeba jeszcze dodać, że zarówno wolontariuszki, jak i opiekunka weszły na salę, żeby zakupić produkty, które ofiarowały dla potrzebujących. Po akcji, choć zmęczone, wróciły do domów z radością.

Elżbieta Burzyńska
Opiekunka SKC Gimnazjum nr 1
w Chełmży

DUMNI Z BLASKU SWOJEGO SANKTUARIUM

Pierwsza niedziela Adwentu w małej parafii w Nawrze była świętem. Na uroczystą Mszę św. przybyli zarówno parafianie, jak i liczni goście. Wszystkich zgromadziły dwie okoliczności – podsumowanie zakończonych prac remontowo-konserwatorskich przy kościele i przekazanie przez rodzinę Kruszyńskich na rzecz miejscowego kościoła odznaczenia Ministra Kultury i Dziedzictwa



Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nawrze

Narodowego, które krótko przed śmiercią otrzymał śp. Andrzej Kruszyński. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. dr hab. Krzysztof Krzemiński, prodziekan Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu.

Miniony rok kościelny i kalendarzowy nie był łatwy dla parafii. Był przede wszystkim pracowity, ale i owocny w inwestycje

przeprowadzone przy zabytkowym kościele. Inwestycje były realizowane w ramach dwóch projektów. Jeden z nich „Dziedzictwo kulturowe województwa kujawsko-pomorskiego – wsparcie opieki nad zabytkami w 2012 r.” realizowany był przy udziale dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, której udzielił Urząd Marszałkowski. W ramach projektu naprawiona została więźba dachowa i wymieniono pokrycie ceramiczne dachu kościoła. Z kolei drugi objął prace remontowe elewacji kościoła i wykonanie opaski odwadniającej przy kościele. Projekt ten finansowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Inwestycję finansowo wsparli również Wojewódzki Konserwator Zabytków i Gmina Chełmża. „Nie udało się zrealizować tych prac, gdyby nie pomoc wielu ludzi, którym, jak się okazuje, los kościoła w Nawrze nie jest obojętny, dzięki ludziom, którzy postanowili zostawić tutaj, właśnie w małej Nawrze, ślad swojego działania i ciężkiej pracy. Chcę wyrazić swoją wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji prac przy naszym kościele” – tak podsumował proboszcz ks. Tadeusz Kozłowski zaangażowanie wielu osób i instytucji w realizację inwestycji. Ogromnym zaangażowaniem m.in. wykazali się parafianie i sponsorzy. „To dzięki waszej ofiarności i poczuciu wielkiej odpowiedzialności za naszą świątynię zostały zebrane środki na wkład własny do projektów” – kontynuował ks. Tadeusz Kozłowski. W kolejnych planach inwestycyjnych parafii jest odnowienie wnętrza kościoła, muru przykościelnego. Wykończeniem wszystkich prac mają być nowy parking i posadzenie zieleni w sąsiedztwie świątyni.

Podczas Mszy św. rodzina Kruszyńskich przekazała na rzecz zabytkowego kościoła odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznaną w 2012 r. przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP zmarłemu Andrzejowi Kruszyńskiemu. Rodzina zmarłego od pokoleń była związana z tym miejscem. Bardzo zasłużyła się dla społeczności parafii, jak i kościoła, dlatego też wolą rodziny zmarłego odznaczenie przekazano jako wotum kościołowi w Nawrze. Decyzję rodziny poparł wicewojewoda kujawsko-pomorski Zbigniew Ostrowski. Ceremonii przekazania odznaki przewodniczył wicestarosta powiatu toruńskiego Dariusz Meller.

KO

Sztuka długa, życie krótkie

Zmarły w 2011 r. ks. prał. Jan Augustyn Skwiercz (1912 – 2011) – wieloletni proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grucie był wierny swemu powołaniu. Pomagała mu w tym wiara, co do której kto choć raz zetknął się z nim nie miał jakichkolwiek wątpliwości. Był profesjonalistą na każdym odcinku pracy duchownego: jako katecheta, kaznodzieja czy spowiednik.



Ks. Jan Augustyn Skwiercz (1912 – 2011)

Pamiętam jego lekcje religii. Kiedy zabroniono katechezy w szkole, brał nas na plebanie i nauczał Słowa Bożego. Świąteczne homilie rozpoczynał lub kończył odniesieniem do konkretnej życiowej sytuacji albo aktualnego wydarzenia. Probierzem zaangażowania w spełnianiu kapłańskich powinności jest także m.in. sposób spowiadania. Spowiednik wysłuchiwał cierpliwie wszystkiego, po czym – co było prawie regułą – dłużej wypowiadał się sam, udzielając mądrych, ojcowskich pouczeń i rad. Inne wspomnienie: Zwieńczeniem uroczystości przyjęcia I Komunii św. był poczęstunek na tarasie plebanii, gdzie raczyliśmy się kawą i ciastkami. Ksiądz Proboszcz chodził między stołami, rozmawiał i żartował.

Pobił wszelkie możliwe rekordy: w kapłańskim stażu i posługiwaniu przez całe kapłańskie życie na jednej parafii (72 lata), a być może w długości życia z całego grona duchowieństwa diecezji (przeżył 99 lat). Ile osób wypowiadał, ile rozdał komunikantów – tego nikt nie zliczył.

Na koniec refleksja osobista. W pewnym wieku przeżywałem kryzys wiary; długo nie widziano mnie w kościele. Po tym okresie najzwyczajniej w świecie udałem się na plebanie. Zostałem przyjęty serdecznie, z otwartymi ramionami, bez wymówek czy połajanek jak przysłowiowy syn marnotrawny.

Przywołana w tytule sentencja oznacza tyle, iż na ogólny, wielki dorobek ludzkości w każdej dziedzinie życia (sztuki) składają się małe, indywidualne dokonania ludzi. Nasz drogi Zmarły dołożył swoją cegiełkę do tego cywilizacyjnego dzieła, bo będąc pasjonatem, budował etos kapłana, przewodnika i ojca duchownego dla wielu pokoleń parafian.

JK

głos z Torunia
niedziela



Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. Paweł Borowski
Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38